

## Wyrok z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 581/00

**Świadczenia z tytułu wpisowego, udziałów i wkładu mieszkaniowego, uiszczone przez osobę ubiegającą się o przyjęcie w poczet członków spółdzielni, stają się nienależne (art. 410 § 2 k.c.) z chwilą ostatecznej odmowy uzyskania członkostwa.**

*Sędzia SN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)*

*Sędzia SN Iwona Koper (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Tadeusz Żyżnowski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Haliny S. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „B.O.S.” w G. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na rozprawie w dniu 11 stycznia 2002 r. kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 października 1998 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Powódka Halina S. złożyła w maju 1985 r. prośbę – wraz z deklaracją członkowską – o przyjęcie w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej „B.O.S.” w G. Z pozwanej Spółdzielni otrzymała informację (na druku, opatrzonym datą 27 lipca 1985 r.), że zarząd zobowiązuje się przyjmując ją na członka pod warunkiem uregulowania w terminie do dnia 30 listopada 1985 r. zobowiązań finansowych wiążących się z członkostwem, na które składają się: wpisowe w kwocie 500 zł, udział w kwocie 3000 zł oraz zaliczka na wkład mieszkaniowy lub budowlany w wysokości 84 300 zł. W dniu 23 sierpnia 1985 r. powódka wpłaciła w kasie pozwanej kwotę 87 800 zł przed denominacją, a w dniu 14 lutego 1986 r. zarząd pozwanej Spółdzielni podjął uchwałę o odmowie przyjęcia powódki w poczet członków, zobowiązującą dział członkowski do zwrotu powódce wpłaconych

pieniędzy. Uchwała ta nie została powódce doręczona. W dniu 4 kwietnia 1996 r. powódka zwróciła się do pozwanej o zwrot pieniędzy w kwocie 30 000 zł, podając, że w 1985 r. wpłaciła połowę wartości mieszkania M-4, które obecnie kosztuje 60 000 zł. Pismem z dnia 29 lipca 1996 r. zarząd poinformował powódkę, że dokonała wpłaty na własne ryzyko, a jej roszczenie uległo przedawnieniu w 1995 r. W dniu 4 listopada 1996 r. rada nadzorcza podjęła uchwałę zobowiązującą dział członkowski do wypłacenia powódce uiszczanego wkładu w nominalnej wysokości.

Sąd Wojewódzki, który oddalił żądanie powódki zapłaty kwoty 30 000 zł, przyjął, że informacja Spółdzielni z dnia 27 lipca 1985 r. nie była w świetle art. 54 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 – dalej "Pr.spółdz.") oświadczeniem woli pozwanej i nie rodziła zobowiązania Spółdzielni do przyjęcia powódki w poczet członków. Powódka nie była członkiem pozwanej i miała tego świadomość, a zatem jej świadczenie było nienależne i do jego zwrotu stosuje się art. 410 § 1 k.c. Według reguły przewidzianej w art. 118 k.c., roszczenie powódki przedawniło się dnia 23 sierpnia 1995 r. Nie stanowiło uznania roszczenia powódki oświadczenie pozwanej zawarte w piśmie z dnia 4 listopada 1996 r., które dotyczyło jedynie kwoty nominalnej, tj. 878 zł, w sytuacji, gdy wcześniej w piśmie z dnia 29 lipca 1996 r. pozwana powołała się na przedawnienie, a ponadto skoro złożone ono zostało po upływie terminu przedawnienia nie mogło spowodować jego przerwy.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny podzielił powyższe ustalenia i ich ocenę prawną, a w konsekwencji apelację oddalił. W związku z jej zarzutami rozważał kwestię początku biegu terminu przedawnienia roszczenia powódki wyrażając pogląd, że również przy przyjęciu, iż jej świadczenie stało się nienależne, gdy jego zamierzony cel nie został osiągnięty, to i tak w dacie wniesienia pozwu w dniu 30 grudnia 1996 r. roszczenie było przedawnione. Ostatecznie przychylił się do stanowiska, że skoro powódka nie była członkiem Spółdzielni i nie miała obowiązku wpłacenia wkładu, jej świadczenie od początku było nienależne, w tej zaś sytuacji nie ma istotnego znaczenia kwestia interpretacji nie podpisanego wezwania spółdzielni do zapłaty, jako aktu woli podlegającego rygorom określonym w art. 54 § 1 Pr.spółdz.

Kasacja powódki oparta została na podstawie naruszenia prawa materialnego, w ramach której skarżąca sformułowała zarzut obrazy art. 118 k.c. przez przyjęcie, że dochodzone roszczenie wygasło, oraz naruszenia art. 54 § 1 Pr.spółdz.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi drugiej instancji. W uzasadnieniu pierwszego zarzutu skarżąca podniosła, że świadczenie stało się nienależne dopiero z chwilą poinformowania jej o charakterze świadczenia, to jest w dniu 29 lipca 1996 r., co potwierdza uchwała z dnia 4 listopada 1996 r., zobowiązująca zarząd do zwrotu wpłaconych przez nią pieniędzy. Świadczenie powódki nie było nienależne, skoro dopiero dnia 4 listopada 1996 r. spółdzielnia podjęła uchwałę o zwrocie pieniędzy. Termin przedawnienia zaczął więc biec od dnia 4 listopada albo od dnia 29 lipca 1996 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak wskazania w podstawie kasacyjnej, na czym polega naruszenie przepisu art. 54 § 1 Pr.spółdz., zgodnie z wymaganiami art. 393<sup>3</sup> k.p.c. w poprzednim brzmieniu, przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego...(Dz.U. Nr 48, poz. 554) w związku z art. 5 ust. 2 i art. 6 tej ustawy, powoduje niemożność oceny zasadności tego zarzutu przez Sąd Najwyższy i pozbawia go skuteczności prawnej.

Podjęta przez skarżącą w ramach zarzutu naruszenia art. 118 k.c. polemika ze stanowiskiem prawnym zaskarżonego wyroku opiera się na przeciwstawieniu przyjętej w nim przez Sąd Apelacyjny kwalifikacji świadczenia powódki jako przypadku świadczenia dokonanego w błędnym przekonaniu, że usprawiedliwiająca je więź zobowiązaniowa w ogóle nie istniała, przypadkowi, gdy świadczenie zostaje spełnione na poczet nieistniejącego jeszcze zobowiązania, w celu jego powstania, lecz zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Z rozróżnienia tego trafnie skarżąca wywiodła zróżnicowanie momentu powstania każdej z tych podstaw, rodzących roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, a w konsekwencji także zróżnicowanie początku biegu terminu jego przedawnienia.

Poza oczywiście błędnym sformułowaniem zarzutu dotyczącym wygaśnięcia roszczenia przedawnionego, sam zarzut uznać należy za uzasadniony.

Powódka nie była członkiem pozwanej Spółdzielni, jej świadczenie obejmujące wpłatę wpisowego, udziałów i części wkładu nie zostało więc spełnione w celu wykonania istniejącego zobowiązania, które obciąża członka spółdzielni. Spełniając je, powódka czyniła to zgodnie z uzyskaną od pozwanej informacją, w oczekiwaniu, że dojdzie do powstania nieistniejącego jeszcze wówczas stosunku

prawnego, związanego z członkostwem i na poczet zobowiązań mających z niego wynikać.

W literaturze przedmiotu przypadek taki określa się mianem przedświadczenia, którego celem jest powstanie zobowiązania jako stosunku prawnego, w ramach którego zostało ono spełnione. Dla uznania, że cel, którego spełnienia oczekuje świadczący, jest prawnie doniosły, konieczne jest, by był on objęty porozumieniem stron co do podstawy prawnej świadczenia, tj. by odbiorca świadczenia najpóźniej w momencie jego spełnienia znał jego określenie, a przez przyjęcie go cel ten aprobował, dając wyraz, że przyjmuje je właśnie ze względu na oczekiwany cel, a więc w szczególności nie bezpłatnie. Porozumienie takie nie jest czynnością prawną i sytuuje się je między motywem a zobowiązaniem z czynności prawnej; stwarza na rzecz odbiorcy świadczenia podstawę do jego zatrzymania dopóty, dopóki nie okaże się, że zamierzony cel nie został przez świadczącego osiągnięty, i dopiero wtedy wygasa. Uiszczony w takich okolicznościach i przy spełnieniu wskazanych przesłanek świadczenie staje się nienależne z chwilą nieosiągnięcia jego celu, przez co należy rozumieć odmowę odbiorcy świadczenia nawiązania oczekiwanego stosunku prawnego.

Poczynione rozważania prowadzą do sformułowania tezy, że spełnione przez powódkę jako osobę ubiegającą się o członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej w celu jego uzyskania, świadczenie z tytułu wpisowego, udziałów i wkładu mieszkaniowego stało się świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. z chwilą ostatecznej odmowy uzyskania członkostwa. Z tym momentem rozpoczął się też bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot tego świadczenia. O ostateczności odmowy uzyskania członkostwa można mówić jednak dopiero wówczas, gdy oświadczenie woli Spółdzielni, wyrażające takie stanowisko, dotarło do powódki (art. 61 k.c.).

Przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku stan faktyczny nie dostarcza argumentów na rzecz stanowiska, że odmowa pozwanej przyjęcia powódki w poczet członków dotarła do jej wiadomości przed 1996 r., brak bowiem w tym względzie pozytywnych ustaleń, których nie może zastąpić przekonanie Sądu Apelacyjnego, iż powódka jako żywotnie zainteresowana, zapewne i tak wiedziała wcześniej o odmownej decyzji Spółdzielni. W tym stanie rzeczy w dacie wytoczenia powództwa, tj. 30 grudnia 1996 r., roszczenie powódki nie było jeszcze przedawnione.

Kierując się powyższymi względami, Sad Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.